

ReTo, Piotruś Pan

Chcę latać zbyt wysoko, grawitacja trzyma mnie,
Przyglądać się obłokom chciałbym, lecz odczuwam lęk.
I biegnę dalej dalej biegnę w przód, a jednak wstecz.
I nie chce wcale wcale nie chce, ale jednak chce,
I szwendam się po nocach, leżąc przybity w łóżku.
Tak bez zmian zmieniam lokal, wciąż przy tym samym kuflu.
Mam ślady łez na oczach, sucho pod powiekami.
Mój błady cień ma focha, zostawił mnie z myślami.

Nie jestem dobrym chłopcem i nie czuję się tym złym
Maluję autoportret, myśli zakłócają sny.
Coś mówi że dorosłem, przegnę lecz się boje zmian,
Wszystko jest takie proste żyjąc tak jak Piotruś Pan. //x2
/Piotruś Pan //x2
Wszystko jest takie proste żyjąc tak jak Piotruś Pan.
/Piotruś Pan //x2

Ohh, koloruję puste kartki, nanoszę barwy, niebieski i czarny.
I wiem nie mam racji, nie, czuję się świetnie,
Brak wyobraźni, ah czas na kolejne.
Czy chciałbym poczuć coś nowego, czy nie, nie wiem sam.
I znowu pytać się dlaczego, tuląc się do szkła
I znów chcieć sypiać, ah
Potem nie sypiać, ah
To i tak lipa jak pobiegnie szczur lub dwa
Za to by z tego czuje że umieram w każdym dniu,
Gdy w łóżku myślę chujem i wyzywam ją od suk
Chyba już nie rozumiem, przecież tak tego chciałem,
A teraz mi brakuje czego nie chciałem wcale,
/Czego nie chciałem wcale. //x2
Pozdrawiam w emigracji, idę podbić Finlandię.
Mózg co dziś znika z czaszki odwiedzić Nibylandię

Nie jestem dobrym chłopcem i nie czuję się tym złym
Maluję autoportret, myśli zakłócają sny.
Coś mówi że dorosłem, przegnę lecz się boje zmian,
Wszystko jest takie proste żyjąc tak jak Piotruś Pan. //x2
/Piotruś Pan //x2
Wszystko jest takie proste żyjąc tak jak Piotruś Pan.
/Piotruś Pan //x2

/Zagubiony Piotruś Pan //x2
Chcę znaleźć coś dla siebie, znajduję tylko haka
Jeśli uwierzę w siebie, będę swobodnie latał
/Zagubiony Piotruś Pan //x3